

Sygn. akt I ACa 690/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO (del.) Jolanta Jachowicz (spr.)

Protokolant: sekr.sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o **odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 marca 2017 roku sygn. akt I C 388/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie 1. eliminuje podpunkt „e.”, oddalając żądanie zasądzenia renty wyrównawczej w całości, a podpunktowi „f.” nadaje oznaczenie „e.”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. G. kwotę 2.298,00 (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 690/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2017 roku wydanym w sprawie sygn. akt I C 388/15 Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. **zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. G.:**

a. **kwotę 40.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;**

b. **kwotę 7.840,35 zł tytułem dalszego odszkodowania z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty 5.542,35 zł od dnia 16 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty i w zakresie kwoty 2.298 zł od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;**

c. **kwotę 400 zł tytułem dalszego odszkodowania za zniszczony pojazd z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;**

d. **rentę na zwiększone potrzeby:**

- **w kwocie po 10 zł miesięcznie za okres od 1 marca 2015 roku do 16 maja 2015 roku;**

- **w kwocie po 285 zł miesięcznie począwszy od dnia 17 maja 2015 roku i na przyszłość płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;**

e. **rentę wyrównawczą w kwocie po 131 zł, płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 listopada 2015 roku ;**

f. **kwotę 1.296,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. **oddalił powództwo w pozostałym zakresie;**

3. **nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.350,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;**

4. **nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz K. G. w pkt. 1a wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.864,66 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.**

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 1 września 2014 roku w D. gm. B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowanym został powód K. G.. Kierujący samochodem marki N. (...), nr rejestracyjny (...), L. O., poruszając w kierunku B., na skutek niezachowania należytej ostrożności jazdy i nadmiernej prędkości, stracił panowanie nad pojazdem i po uprzednim zahaczeniu o prawe pobocze, zjechał ze swojego pasa na lewy pas ruchu, czym doprowadził do zderzenia czołowego z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem marki C. (...), nr rejestracyjny (...), kierowanym przez powoda. Sprawca wypadku L. O., mający zawartą z pozwanym Towarzystwem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu - nr polisy (...), został oskarżony o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Postępowanie toczyło się przez Sądem Rejonowym w Rawie Mazowieckiej pod sygn. akt II K 202/15 (poprzednio IX K 551/14).

Wskutek wypadku powód został uwięziony w pojeździe. Na miejsce zdarzenia wezwana została Policja, Pogotowie (...) oraz Straż Pożarna, która uwolniła powoda z wraku pojazdu. Po wypadku powód został przewieziony przez karetkę Pogotowia (...) do Szpitala w S., gdzie po wykonaniu badań ze zdjęciami RTG włącznie stwierdzono złamanie wieloodłamowe prawej rzepki, złamanie lewej kości skokowej bez przemieszczenia odłamów. Powoda przyjęto do oddziału ortopedyczno-urazowego, gdzie pozostawał do dnia 5 września 2014r. U powoda zastosowano leczenie operacyjne złamania rzepki. Wykonano otwarte nastawienie i zespolenie stosując tzw. popręg Webera. Prawą kończynę dolną unieruchomiono w tutorze gipsowym. Złamanie lewej kości skokowej leczono zachowawczo. Na lewą kończynę dolną założono gips goleniowo-stopowy. W dniu wypisu powoda ze szpitala zalecono fotelowo-łóżkowy tryb

życia, dalszą opiekę w poradni ortopedycznej, ułożenie przeciwobrzękowe kończyn, ćwiczenia według instruktażu oraz farmakoterapię w tym clexane 1 ampulka dziennie w iniekcji podskórnej.

Dalsze leczenie powoda było kontynuowane w Poradni O. - Urazowej Wojewódzkiego Szpital (...) w S.. Unieruchomienie z kończyn dolnych zostało zdjęte po upływie 7 tygodni. Powód zaczął poruszać się w ograniczonym zakresie początkowo korzystając z pomocy balkonika ortopedycznego. Później przez dwa miesiące chodził przy pomocy dwóch kul, przez następny miesiąc pomagał sobie jedną kulą. Powód przez dwa miesiące otrzymywał iniekcje leku przeciwzapalnego (C. 40 mg) w powłoki brzuszne. W domu początkowo pozostawał w sposób nieprzerwany w łóżku. Przez ponad dwa tygodnie po wypadku odczuwał znaczne bóle i codziennie przyjmował leki przeciwbólowe.

Od dnia 28.10.2014 r. wdrożono u powoda leczenie usprawniające w (...). Powód miał wykonane cztery cykle po 10 zabiegów z zakresu fizjo- i fizykoterapii. Pozostając w domu starał się wykonywać ćwiczenia we własnym zakresie. W dniach 30.11.- 12.12.2014r. powód usprawniał się na turnusie pobytowym w Klinice (...) w R.. Postawiono rozpoznanie: stan po wypadku komunikacyjnym, złamaniu wieloodłamowym prawej rzepki i założeniu poprzęgu Webera (01.09.2014 r.), stan po złamaniu lewej kości skokowej, przykurcz lewego stawu skokowo-goleniowego. Koszt pobytu wyniósł 3.100 złotych.

Powód kupił taśmę do ćwiczeń za 41 zł, kule łokciowe za 70 zł, piłkę do ćwiczeń za 55 zł, wkładki do butów za 120 zł, poduszkę sensoryczną za cenę 45 zł, nakładki na kule za cenę 4,95 zł. Koszt zabiegów rehabilitacyjnych powoda wyniósł łącznie 1.480 zł zaś koszt konsultacji medycznych wyniósł 270 zł.

W dniu 21.01.2015 r. wykonano badanie CT lewego stawu skokowego. Stwierdzono zwężenie szpary stawu skokowo-piętowego z widocznymi dwoma drobnymi odłamami kostnymi w świetle oraz znacznego stopnia zniekształceniem powierzchni stawowych kości skokowej i piętowej w tym stawie; zniekształcenie przyśrodkowych zarysów obu kości.

Powód poniósł koszty dojazdów: przejazdu ze szpitala do domu 23,40 km (28 km x 0,8358 zł), dojazdów na wizyty kontrolne do specjalisty ortopedy w (...) przy szpitalu w S. 374,40 zł (8 x 28 km x 2 x 0,8358 zł), przejazdu na rehabilitację i na konsultację do N. 50,15 zł (15 km x 4 x 0,8358 zł), przejazdu na rehabilitację w R. – 50,15 zł (1,5 km x 2 x 0, (...)).

Powód w styczniu 2015 roku korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych w (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

W dniu 16 maja 2015 roku powód rozpoczął leczenie u specjalisty seksuologa w związku z problemami psychicznymi oraz brakiem chęci współżycia, zgłaszał osłabienie erekcji. Przed wypadkiem powód był w pełni sprawnym mężczyzną, a współżycie było satysfakcjonujące dla powoda i jego żony. Zalecono stosowanie farmakoterapii. Podczas wizyt omawiano psychogenne podłoże problemu- wpływ urazu psychicznego (wypadku). Powód w dniu 6 maja 2015 r został zarejestrowany w PZP.

W sierpniu 2015 r. powód przebywał na leczeniu rehabilitacyjnym w ramach prewencji ZUS w sanatorium.

Powód nadal okresowo odczuwa bóle prawego kolana i okolicy lewego stawu skokowego, zwłaszcza po wysiłku i w czasie długotrwałego chodzenia. Dolegliwości zwiększają się w okresie zmian atmosferycznych. Rano odczuwa zwiększoną sztywność lewego stawu skokowego i prawego stawu kolanowego. Musi się „rozchodzić”. Powód może przejść odległość ok. 1-2 kilometrów po płaskim terenie bez konieczności zatrzymania się. Wchodząc po schodach zatrzymuje się po przejściu dwóch pięter. Ból zwiększa się w czasie schodzenia w dół po schodach. Unika podbiegania i przenoszenia przedmiotów cięższych niż 10 kilogramów Powód nadal 2-3 razy w tygodniu stosuje miejscowo leki przeciwbólowe w postaci maści. Jeszcze odczuwa dalszą powoli postępującą poprawę. Przed wypadkiem w dniu 01.09.2014 r. powód uważał siebie za w pełni sprawnego. Pracował jako monter stolarki okiennej. Powód ma uraz związany z jazdą samochodem. Odczuwa dysfunkcje seksualne.

Po wypadku żona i matka powoda pomagały mu w codziennych czynnościach. Żona denerwowała się, że musi zajmować się domem i nie ma pomocy od męża. Powód przeżył załamanie, przedstawił swoją sytuację lekarzowi psychiatrze i seksuologowi, który zalecił leczenie. Powód kontynuuje leczenie. Podejmował rehabilitację, korzystając także z prywatnych gabinetów, gdyż starał się odzyskać pełną sprawność fizyczną.

K. G. w czasie wypadku w dniu 01.09.2014 r. doznał złamania wieloodłamowego prawej rzepki z przemieszczeniem odłamów i złamania lewej kości skokowej bez przemieszczenia odłamów. Po zastosowanym leczeniu operacyjnym złamania prawej rzepki, zachowawczym leczeniu złamania lewej kości skokowej oraz po postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje dobrze wygojona blizna, niewielkie ograniczenie ruchomości lewego stawu kolanowego i skokowego, utrzymują się mierne zaniki mięśni prawej kończyny dolnej, umiarkowany zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. Należy przyjąć, że uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek obrażeń doznanych w dniu 01.09.2014 r. w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi obecnie łącznie 10%. Złamanie lewej kości skokowej nastąpiło bez żadnego przemieszczenia odłamów. Pozostają tylko nieznaczne nierówności powierzchni stawowych stawu skokowo-piętowego. Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi w dniu 01.09.2014 i obrażeniami narządów ruchu należy określić jako znaczny. Jest to związane z doznawanym bólem, pobytem w szpitalu, zabiegiem operacyjnym, koniecznością pozostawiania przez sześć tygodni w ciężkich i niewygodnych unieruchomieniach gipsowych, chodzeniem przy pomocy balkonika i kul bez możliwości prawidłowego obciążania kończyn dolnych, wykonywaniem ćwiczeń i zabiegów usprawniających, ograniczeniami w sprawności. Można przyjąć, że dolegliwości bólowe spowodowane urazami i wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres ok. 3 miesiące po zdarzeniu.

Powód po wypadku przyjmował leki o działaniu przeciwbólowym. Ich koszt był uzależniony od okresu stosowania. Początkowo po wypadku odczuwał większe bóle, przyjmował leki codziennie i w większych ilościach. Później stosował leki przeciwbólowe w mniejszych ilościach i w zależności od subiektywnie odczuwanych dolegliwości. Można przyjąć w uproszczeniu, że w okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszych trzech miesięcy ich koszt mógł zamknąć się w kwocie do ok. 40 zł miesięcznie. Później ich koszt mógł stopniowo ograniczyć się do kwoty ok. 10 zł miesięcznie i trwa nadal. Powód miał także zalecone stosowanie leków przeciwzakrzepowych. Takie leki otrzymywał w postaci 40 iniekcji (C. 40 mg) w powłoki brzuszne. Koszt C. 40 amp. 0,4 to ok. 40,96 zł.

Można przyjąć, że u powoda ze względu na doznane w dniu 01.09.2014r. obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba szerokiej pomocy osób trzecich przez okres ok. 2 miesiące po zdarzeniu. Był to czas pozostawiania powoda w dwóch opatrunkach gipsowych przez sześć tygodni po urazie i przez pierwsze dwa tygodnie po zdjęciu unieruchomień, zanim nie odzyskał znaczniejszej sprawności kończyn dolnych. Dotyczyło to początkowo pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością stania, chodzenia i jednoczesnego użycia obu rąk. Można przyjąć, że pomoc innych osób w tym okresie czasu była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu ok. czterech godzin dziennie. Przez dalsze 2 miesiące po zdarzeniu występowała potrzeba okresowej pomocy osób trzecich. Było to spowodowane brakiem dostatecznej sprawności kończyn dolnych. Dotyczyło to wyręczania lub pomocy w wszystkich czynnościach związanych z większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością długotrwałego stania, chodzenia i jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia cięższych przedmiotów, wchodzenia z nimi na podwyższenia itp. Pomoc innych osób w tym okresie czasu była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu ok. jednej godziny dziennie. U powoda ze względu na doznane obrażenia narządów ruchu nie występuje już potrzeba pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności.

Należy przyjąć, że na skutek doznanych w dniu 01.09.2014 r. obrażeń powód był niezdolny do pracy do dnia 27.10.2015 r. Powód przez 182 dni po wypadku otrzymywał zasiłek chorobowy, następnie do 27.10.2015r. świadczenia rehabilitacyjne. Rokowania na przyszłość powoda należy określić jako raczej dobre. Powód odzyskał znaczny zakres ruchomości prawego stawu kolanowego i lewego stawu skokowego. Nie można wykluczyć pojawienia się w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w obu tych stawach. Biorąc pod uwagę ocenę zdjęć RTG, obecne badanie przedmiotowe

i okres czasu, jaki upłynął od zdarzenia, prawdopodobieństwo wystąpienia u powoda zmian zwyrodnieniowych w stawach w związku z przebytym złamaniem prawej rzepki i lewej kości skokowej jest znaczne. Nie istnieje konieczność usuwania materiału zespalającego. Są tylko względne wskazania do tego zabiegu. Może nimi być np. utrzymująca się nadmierna tkliwość zewnętrznej powierzchni rzepki, trudności w klękaniu na prawe kolano itp.

Biegły sądowy lekarz seksuolog rozpoznał u powoda dysfunkcję seksualną pod postacią utrwalonego osłabienia pożądania seksualnego (...).o. Dysfunkcja ta ma etiologię psychogenną i pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem mającym miejsce w dniu 1.09.2014 roku.

Istnieje konieczność leczenia powoda zarówno psychiatrycznego jak i seksuologicznego. Powód otrzymywał leki pobudzające seksualnie, ale równocześnie leki działające na sferę psychiki - leki o charakterze antydepresyjnym. Zaburzenie u powoda ma charakter długotrwały. Trudno określić czas trwania leczenia powoda. Należy uwzględnić fakt, że powód miał wcześniej tragiczny wypadek, w którym stracił pierwszą żonę. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda z tego tytułu wynosi 5 % pkt. 10 a tabeli i jest składową zaburzeń adaptacyjnych, jako następstw wypadków - nerwic pourazowych. Koszt leczenia seksuologicznego to koszt wizyt lekarskich oraz orientacyjnie ~ 2 x 16 S. – 280 zł, U. 60 tab. X 4 -180 zł E. 1 op. – 70 zł, B. 20 mg – 20 zł - razem 550 złotych. Koszt leczenia powoda można określić na 275 zł miesięcznie. Rozmiar cierpienia powoda był umiarkowany. Powód nie wymagał pomocy innych osób i nie utracił zdolności do pracy. Rokowanie co do stanu zdrowia powoda jest pomyślne, pod warunkiem, że będzie kontynuował leczenie psychiatryczne.

Z punktu widzenia lekarza neurologa w wyniku przedmiotowego wypadku powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie leczył się neurologicznie. Badaniem neurologicznym nie stwierdza się objawów ogniskowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i objawów korzeniowych. Z punktu widzenia neurologa powód jest zdolny do pracy w dotychczasowym charakterze.

Z punktu widzenia lekarza psychiatry brak jest podstaw do uznania, że u powoda wystąpił uszczerbek na zdrowiu w związku z przedmiotowym wypadkiem. Biegły psychiatra nie kwestionuje uszczerbku orzeczonego przez lekarza seksuologa.

Powód w chwili wypadku prowadził działalność gospodarczą - Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe (...) w R.. Przedmiotem działalności powoda było przede wszystkim zakładanie stolarki budowlanej. Powód współpracował często z firmą (...) z siedzibą w B.. Powód miał propozycję pracy dla swojego kuzyna W. G.. Miał wykonywać prace remontowe, w tym wymianę stolarki okiennej w W. przy ul. (...).

Dochód powoda w 2012 roku wyniósł 29.895,24 zł brutto, zaś w 2013 roku wniósł 20.418 zł brutto. Dochód powoda w 2014 roku z prowadzonej działalności wniósł 4.620,42 zł brutto, z tytułu zasiłków ZUS kwotę 7.413,70 zł brutto. Przez pół roku po wypadku powód otrzymywał zasiłek chorobowy, następnie do 27.10.2015r. świadczenia rehabilitacyjne.

Powód pobierał zasiłek chorobowy w następujących wysokościach netto:

- we wrześniu 2014 roku w kwocie 1.584,97 zł;
- w październiku 2014 roku w kwocie 1.637,87 zł;
- w listopadzie 2014 roku w kwocie 1.585,20 zł;
- w grudniu 2014 roku w kwocie 1.500,07 zł;
- w styczniu 2015 roku w kwocie 1.310,05 zł.

W okresie od dnia 01.02.2015 roku do dnia 15.10.2015 roku pobierał następujące świadczenia z ZUS:

| Rodzaj zasiłku | Okres od | Okres do | Kwota brutto | Kwota netto |
|--------------------------------|------------|------------|--------------|-------------|
| zasiłek chorobowy | 01.02.2015 | 26.02.2015 | 1.675,44 | 1.373,44 |
| zasiłek chorobowy | 27.02.2015 | 01.03.2015 | 154,65 | 126,65 |
| świadczenie rehabilitacyjne | 02.03.2015 | 31.03.2015 | 1.740,00 | 1.427,00 |
| świadczenie rehabilitacyjne | 01.04.2015 | 30.04.2015 | 1.740,00 | 1.427,00 |
| świadczenie rehabilitacyjne | 01.05.2015 | 31.05.2015 | 1.788,33 | 1.466,33 |
| świadczenie rehabilitacyjne | 01.06.2015 | 30.06.2015 | 1.449,90 | 1.188,90 |
| dopłata do zasiłku chorobowego | 27.02.2015 | 01.03.2015 | 38,67 | 31,67 |
| świadczenie rehabilitacyjne | 01.07.2015 | 29.07.2015 | 1.401,57 | 1.149,57 |

| | | | | |
|---|------------|------------|----------|----------|
| wyrównania, potrącenia, odsetki do zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego | 01.02.2015 | 02.09.2015 | 3.672,72 | 3.028,00 |
| świadczenie rehabilitacyjne z funduszu wypadkowego | 01.09.2015 | 30.09.2015 | 1.933,20 | 1.585,20 |
| świadczenie rehabilitacyjne z funduszu wypadkowego | 01.10.2015 | 27.10.2015 | 1.739,88 | 1.426,88 |

Dochód powoda z prowadzonej działalności w 2016 roku wyniósł 12.788,84 zł brutto, tj. po 808,85 zł netto miesięcznie.

Samochód marki C. (...), którym powód poruszał się w dniu wypadku, był wyprodukowany w 2004 roku. Z uwagi na nieopłacalność naprawy powód sprzedał pozostałości za kwotę 900 zł. Rozmiar i zakres uszkodzeń powstałych w tym samochodzie na skutek wypadku mającego miejsce w dniu 1 września 2014 roku został określony przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Wartość samochodu powoda w chwili wypadku wynosiła 7.000 zł. Uzasadniony koszt naprawy pojazdu po wypadku wynosił kwotę 64.997 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym po zdarzeniu z dnia 01.09.2014 roku oszacowano na ok. 500 zł (brutto). Ponieważ oszacowany koszt naprawy pojazdu znacznie przekracza jego wartość rynkową przed szkodą, naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona i zachodzi przypadek ustalania wysokości odszkodowania na podstawie metody różnicowej – tzw. „szkody całkowitej”.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę telefonicznie. Pismem z dnia 5 listopada 2014 r. strona pozwana potwierdziła przyjęcie zgłoszenia. Mailem z dnia 18 listopada 2014r. pracownik pozwanego poinformował powoda, że szkoda w pojeździe została wyceniona na kwotę 5.700 zł. Pismem z dnia 19 grudnia 2014r. powód działając przez pełnomocnika poinformował pozwanego zaistniałym zdarzeniu, doznanych urazach i podjętym leczeniu oraz wezwał pozwaną do wypłaty świadczeń, w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem w kwocie 300.000 zł, odszkodowania za poniesione koszty leczenia w kwocie 10.000 zł, skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w związku z koniecznością sprawowania opieki przez osoby trzecie za okres od dnia wypadku do dnia 31 grudnia 2014. w kwocie 11.000 zł, renty wyrównawczej za utracone dochody począwszy od dnia 1 września 2014r. na przyszłość w kwocie po 4.500 zł miesięcznie oraz miesięcznej renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 2.000 zł począwszy od dnia 1 stycznia 2015r. na przyszłość. Pismem datowanym na dzień 9 stycznia 2015 r. powód wezwał pozwaną do wypłaty kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd. Pismem z dnia 9 stycznia 2015 r. pozwana poinformowała powoda o odmowie przyznania renty z tytułu utraconych dochodów oraz wezwała powoda do sprecyzowania zakresu renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Pismem z dnia 15 stycznia 2015r. pozwana poinformowała powoda o przyznaniu mu kwoty 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę oraz kwoty 332,66 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Pismem z dnia 19 stycznia 2015r. pozwana poinformowała powoda o przyznaniu odszkodowania za uszkodzony pojazd w kwocie 5.700 zł. Pismem z dnia 4 lutego 2015r. strona pozwana poinformowała powoda o przyznaniu skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z koniecznością sprawowania opieki przez osoby trzecie w kwocie 672 zł.

Koszt za jedną godzinę usługi opiekuńczej na ternie miasta Ł. w dni powszednie od lipca 2013 roku wynosi 11 zł. Stawka pełnej odpłatności w soboty, niedziele i święta wynosi 200% stawki obowiązującej w dni robocze.

Sąd Okręgowy uznał, że opinie biegłych lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii, psychiatrii i seksuologii posiadają atrybut wiarygodności. Opinie biegłych ortopedy, neurologa i psychiatry nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Z kolei biegły seksuolog dr J. B. ma długoletnie doświadczenie zawodowe, jest nie tylko lekarzem seksuologiem, ale także lekarzem psychiatrą. Opinia została przez niego wydana po przeprowadzeniu badania powoda oraz po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną leczenia powoda. Opinia ta jest jednoznaczna i konsekwentna. Sąd podkreślił, że biegły dokonał analizy całego życia powoda, uwzględnił fakt tragicznego w skutkach wypadku komunikacyjnego sprzed wielu lat, jednak konsekwentnie wskazał, iż aktualne zaburzenia w sferze potrzeb seksualnych powoda mają związek z przedmiotowym wypadkiem. Wymieniona opinia nie została zakwestionowana również przez lekarza psychiatrę dr K. K. (1), która uznała wprawdzie, że z uwagi na podjęcie przez powoda leczenia psychiatrycznego dopiero w maju 2015 roku, a zatem ponad 6 miesięcy od wypadku zgodnie z kryterium diagnostycznym nie można powiązać stwierdzonych u niego zaburzeń adaptacyjnych z wypadkiem, to jednak podała, że nie kwestionuje uszczerbku orzeczonego przez lekarza seksuologa. Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w części dotyczącej utraty dochodów na skutek przedmiotowego wypadku do dnia 1 listopada 2015 roku. Powód nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających fakt pomniejszenia dochodów w tym okresie.

Sąd okręgowy wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec K. G., poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym, jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza

pojazdu, którego kierowca spowodował wypadek. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Fakt spowodowania zdarzenia drogowego w dniu 1 września 2014 roku przez L. O., kierującego pojazdem marki N. (...) o nr. rej. (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym, jest bezsporny i ma oparcie w przepisie art. 436 § 2 k.c.

Analizując roszczenia poszkodowanego w pierwszej kolejności sąd wskazał na przepis art. 445 § 1 k.c. regulujący kwestię zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd wskazał, że doktryna i judykatura podkreśla się, iż szkoda niemajątkowa może polegać na naruszeniu integralności cielesnej człowieka i staje się źródłem cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Cechą charakterystyczną szkody niemajątkowej jest to, że poniesionego uszczerbku nie da się ocenić w pieniądzu, a przyznawana suma pieniężna nie usunie w istocie doznanej już szkody. Jednocześnie według teorii kompensacyjnej, dominującej obecnie w piśmiennictwie, funkcja zadośćuczynienia polega na tym, że suma pieniężna przyznana poszkodowanemu powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma ona wreszcie ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć (A. S. Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, B. 1999, str. 71) oraz dać pokrzywdzonemu „pewną dozę zadowolenia” (W. Czachórski, Zobowiązania – Zarys wykładu, wyd. VI, Warszawa 1995, s. 195). Zadośćuczynienie ma zatem na celu, jakkolwiek niedoskonałe, to jednak naprawienie wyrządzonej szkody niemajątkowej. Pogląd ten znalazł odzwierciedlenie między innymi w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku (III CZP 37/73, opubl. OSNCP 1974, poz. 145). W przywołanym judykacie wskazano, iż wysokość sumy pieniężnej przyznanej pokrzywdzonemu powinna być na tyle odpowiednia „ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu (łącznie 15%). Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda związany z obrażeniami narządów ruchu należy określić jako znaczny, co związane było z doznawanym bólem, pobytami w szpitalach, zabiegiem operacyjnym, koniecznością pozostawania przez 6 tygodni w niewygodnym opatrunku gipsowym, chodzeniem przy pomocy balkonika, kul bez możliwości obciążania kończyn dolnych, wykonywaniem ćwiczeń i zabiegów usprawniających, ograniczeniami w sprawności. Powód do chwili obecnej odczuwa bóle kończyn dolnych, stosuje leki, maści. Ponadto sąd uwzględnił młody wiek powoda oraz dolegliwości bólowe związane zarówno z samym przebiegiem wypadku, jak i z podjętym leczeniem. Przez okres pierwszych dwóch miesięcy po wypadku powód w znacznym stopniu był uzależniony od pomocy osób trzecich, co wiązało się z dyskomfortem psychicznym utrudniającym codzienne funkcjonowanie. Powód musiał wielokrotnie korzystać z bolesnej rehabilitacji. Zmniejszyła się znacznie sprawność fizyczna powoda, co powodowało, że musiał korzystać z pomocy innych osób w niektórych czynnościach higienicznych. Istotne jest jednak również to, że rokowania na przyszłość powoda ze względu na stan jego narządów ruchu należy określić jako raczej dobre. Powód odzyskał znaczny zakres ruchomości prawego stawu kolanowego i lewego stawu skokowego. Nie można jednak wykluczyć pojawienia się w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w obu tych stawach, a prawdopodobieństwo ich wystąpienia jest znaczne.

Dokonując oceny krzywdy doznanej przez powoda Sąd Okręgowy uwzględnił także dysfunkcję seksualną pod postacią utrwalonego osłabienia pożądania seksualnego. Dla młodego mężczyzny tego rodzaju dolegliwości są szczególnie istotnie, znacząco wpływają na jego jakość życia, a także życia jego rodziny.

Uwzględniając te wszystkie okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, iż adekwatna do rozmiaru krzywd doznanych przez K. G. kwota tytułem zadośćuczynienia powinna wynosić 58.000 złotych. Taka z jednej strony uwzględnia charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powoda oraz ograniczeń w życiu wywołanych urazami,

z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powoda wartość ekonomiczną, pozwalającą na złagodzenie doznanej przez krzywdy.

Biorąc pod uwagę wypłaconą przez stronę pozwaną kwotę tytułem zadośćuczynienia w wysokości 18.000 złotych, sąd zasądził tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 40.000 złotych.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie przepisu art. 481 k.c. i zasądzono je od dnia 16 stycznia 2015 roku.

Oceniając zgłoszone żądanie odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał na utrudnienia związane ze ścisłym udowodnieniem wysokości żądania odszkodowania oraz renty. Dlatego też określając wysokość kwot należnych powodowi z powyższych tytułów sąd skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 322 k.p.c. i zasądził odpowiednią sumę tytułem odszkodowania – po rozważeniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, nie kwestionowanych skutecznie przez pozwanego.

Podstawą żądania naprawienia szkody o charakterze majątkowym trzeba był przepis art. 444 § 1 k.c. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione i udowodnione następujące koszty: koszty dojazdów do placówek medycznych w kwocie 498,10 zł, koszty zakupu leków, zabiegów rehabilitacyjnych, sprzętu rehabilitacyjnego, uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, wizyt lekarskich w łącznej kwocie 5.376,91 zł. Powód zapłacił za zabiegi rehabilitacyjne w Klinice (...) w N. kwotę 3.100 zł, za rehabilitację 1.480 zł. Poniósł także koszt zakupu sprzętów rehabilitacyjnych i wizyt lekarskich w kwocie 605,95 zł oraz zakupu leków, w tym clexane, w łącznej wysokości 190,96 zł.

Wobec faktu, iż strona pozwana zwróciła powodowi tytułem zwrotu kosztów leczenia kwotę 332,66 zł, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 5.542,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione wydatki związane z koniecznością sprawowania opieki nad powodem w kwocie 2.970 zł, opierając się w tym zakresie na opinii biegłego ortopedy co do czasookresu i rozmiaru tej pomocy, a w zakresie wysokości kosztów na stawkach (...) za godzinę pracy opiekuna. Wobec faktu, iż pozwany wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 672 zł zasądzeniu podlegała kwota 2.298 zł.

Odnosząc się do żądania renty na zwiększone potrzeby oraz renty wyrównawczej Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 444 § 2 k.c. stanowiący podstawę prawną takiego żądania.

Sąd Okręgowy uznał, że w związku z istniejącymi u powoda dolegliwościami bólowymi zachodzi potrzeba korzystania przez niego ze środków przeciwbólowych, których koszt wynosi 10 zł miesięcznie. Nadto od 16 maja 2015 roku powód korzysta z pomocy lekarza psychiatry i seksuologa. Koszt tego leczenia wynosi po 275 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę powyższe sąd zasądził na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby w okresie od 1 marca 2015 roku do 16 maja 2015 roku w kwocie po 10 zł miesięcznie, a od 17 maja 2015 roku i na przyszłość w kwocie po 285 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy uznał również za uzasadnione żądanie renty wyrównawczej w kwocie po 131 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 listopada 2015 roku. Sąd wyliczył – uwzględniając dochody powoda uzyskiwane w 2013 roku i przez 8 miesięcy 2014 roku – przeciętne miesięczne dochody powoda na poziomie kwoty 1.251,92 zł brutto, co stanowi kwotę 939,05 zł netto. Po wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim i pobierał świadczenie rehabilitacyjne, które odpowiadało, a nawet przewyższało wysokość uzyskiwanego przez powoda dochodu przed wypadkiem. W 2016 roku powód uzyskał dochód w wysokości 12.788,84 zł brutto, to jest 1.065,73 zł brutto miesięcznie – 808,85 zł netto. Ta różnica stanowiła podstawę decyzji o zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda renty wyrównawczej w kwocie po 131 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 listopada 2015 roku i na przyszłość. W pozostałym zakresie żądanie renty zarówno co do okresu jak i kwoty zostało oddalone jako nieuzasadnione. Powód nie udowodnił zgodnie z art. 6 k.c., iż na skutek wypadku doznał szkody w tym zakresie w okresie do dnia 1 listopada 2015 r. Analiza złożonych dokumentów, zwłaszcza deklaracji podatkowych, jednoznacznie wskazuje, że dochód powoda w 2013 rok wynosił kwotę 20.418 zł brutto, to jest około 1.701,50 zł brutto miesięcznie. Dochód uzyskany przez powoda z działalności gospodarczej w 2014

roku (do 31 sierpnia 2014 roku) wyniósł 4.620,42 zł, to jest po 577,50 zł miesięcznie brutto. Biorąc pod uwagę fakt dochodu, jaki powód uzyskał przez 8 miesięcy 2014 roku, także fakt wykonania przez niego umów zlecenia związanego w wymianą stolarki okiennej w budynku przy ul. (...) w W. i uzyskanie dochodu w wysokości 11.000 zł nie wpłynęły na zwiększenie uzyskanych dochodów w 2014 roku w taki sposób, aby można było uznać, że przewyższy on dochód z 2013 roku. Analiza uzyskiwanych przez powoda zasiłków z tytułu niezdolności do pracy wskazuje, iż były one na poziomie uzyskiwanego dochodu.

Sąd zasądził na rzecz powoda także kwotę 400 zł tytułem dalszego odszkodowania za zniszczony w czasie wypadku pojazd marki C. (...).

Odsetkach od zasądzonych kwot orzeczono na podstawie art. 359 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu listopadzie 2014 roku, następnie było konkretyzowane pismami złożonymi w dniu 19 grudnia 2014 roku i w dniu 9 stycznia 2015 roku. Z kolei stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W konsekwencji, na gruncie przedmiotowej sprawy zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych w następujący sposób: od kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz od odszkodowania w kwocie 5.542,35 zł od dnia 16 stycznia 2015 roku; od kwoty 2.298 zł tytułem zwrotu kosztów opieki od dnia 11 lutego 2015 roku; od kwoty 400 zł tytułem dalszego odszkodowania za zniszczony samochód od dnia 20 stycznia 2015 roku.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 70%, tym samym strona pozwana powinna ponieść 70% kosztów procesu, a powód 30% tych kosztów. Strony poniosły łącznie kwotę 7.734 zł tytułem kosztów procesu, w tym po 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw oraz dodatkowo pozwany kwotę 500 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłych. Strona pozwana powinna ponieść 70% wymienionej kwoty, to jest kwotę 5.413,80 zł. Ponieważ faktycznie poniosła kwotę 4.117 zł, sąd zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 1.296,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.350,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów od uwzględnionej części powództwa (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tekst jedn. Dz. U. 2014.1025 z późn. zm.). Na gruncie rozpatrywanej sprawy nieuiszczone koszty sądowe wyniosły łącznie 6.215,52 zł (w tym 3.780 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz 2.435,52 zł tytułem wynagrodzenia biegłych).

Na podstawie przepisu art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia kwotę 1.864,66 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżając go w części, to jest:

1. pkt 1a. wyroku w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.000 zł, to jest ponad kwotę 19.000 zł, tytułem dalszego zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

2. pkt 1d. wyroku w całości, to jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty na zwiększone potrzeby:

- w kwocie po 10 zł miesięcznie za okres od 1 marca 2015r. do 16 maja 2015r.,

- w kwocie 285 zł miesięcznie począwszy od dnia 17 maja 2015r. i na przyszłość, płatnej z góry do dn.10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat,

3. pkt 1c. wyroku w całości, to jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty wyrównawczej w kwocie po 131 zł, płatnej z góry do dn.10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 listopada 2015r.,

4. pkt 1f. wyroku w całości, to jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w kwocie 1.296,80 zł,

5. pkt 3. wyroku w całości, to jest nakazanie pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty 4.350,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów, w szczególności poprzez wyciąganie z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie niepoprawnych i sprzecznych z doświadczeniem życiowym, to jest zwłaszcza:

a. przyjęcie wbrew zasadom logicznego wnioskowania, że powód w wyniku zdarzenia szkodzącego doznał łącznie 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy 5% z tego uszczerbku stanowi ustalony przez biegłego seksuologa długotrwały uszczerbek na zdrowiu,

b. sprzeczne z doświadczeniem życiowym przyjęcie, że powód jest osobą młodą, podczas gdy w chwili zdarzenia miał 54 lata, co jest istotne, gdyż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego i sądów powszechnych młody wiek przemawia za przyznaniem wyższej kwoty zadośćuczynienia

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem zarówno rzekomo młody wiek powoda jak i łączny trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15% zostały wskazane w treści uzasadnienia jako istotne argumenty przemawiające za przyjęciem, że kwota 58.000 zł stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy sumę odpowiednią;

2. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez:

a. niedopełnienie obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie przy orzekaniu wniosków wynikających z opinii biegłych neurologa i psychiatry, którzy nie znaleźli podstaw do uznania, że u powoda wystąpiły zaburzenia skutkujące uszczerbkiem na zdrowiu, a biegły neurolog nadto stwierdził, że powód jest zdolny do pracy w dotychczasowym charakterze,

b. bezkrytyczne uznanie za rzetelną opinię biegłego dr. J. B. w szczególności przyjęcie, że:

- opinia jest jednoznaczna i konsekwentna, w sytuacji gdy zastosowana przez biegłego metoda badawcza w postaci tzw. testu R. jest przestarzała i powszechnie krytykowana, na co zwracała uwagę strona pozwana i co potwierdził sam biegły w ustnej opinii uzupełniającej, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, bowiem zostało ono w znacznej mierze oparte na opinii biegłego seksuologa,
- opinia jest jednoznaczna i konsekwentna, w sytuacji gdy biegły w treści swej opinii zarówno pisemnej jak i ustnej używał sformułowań nieostrych, wskazujących na niepewność oceny, takich jak: „orientacyjnie”, „wydaje mi się” – co miało wpływ na rozstrzygnięcie, w szczególności w zakresie żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb, bowiem sąd I instancji ustalając jej wysokość oparł się na poglądzie biegłego seksuologa („wydaje mi się, że koszt leczenia powoda można określić na 275 zł miesięcznie”);

3. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 155 § 2 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. poprzez bezzasadne uchylanie pytań strony pozwanej kierowanych do biegłego seksuologa na rozprawie, przez co sąd I instancji uniemożliwił pozwanemu dowodzenie swych racji w procesie, w szczególności skuteczne podważenie rzetelności ustaleń opinii, co

miało wpływ na rozstrzygnięcie, zważywszy że przedmiotowy dowód był jednym z kluczowych, na których oparł się sąd;

4. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w postaci sformułowania uzasadnienia renty wyrównawczej oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w sposób chaotyczny, niejasny, nieklarowny, uniemożliwiający ocenę toku wyводу sądu i poznanie motywów rozstrzygnięcia;

5. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444§ 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęć „krzywdy” i „sumy odpowiedniej” skutkującą zasądzeniem dalszego zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, w sytuacji gdy z ustalonych okoliczności faktycznych i zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii wszystkich biegłych sądowych, nie wynika, aby łączna kwota 58.000 zł była odpowiednia w stosunku do rozmiarów krzywdy powoda powstałej w związku ze zdarzeniem szkodzącym z dnia 1 września 2014 roku;

6. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 444§ 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w następstwie zdarzenia szkodzącego u powoda powstały zwiększone potrzeby uzasadniające przyznanie mu renty i w konsekwencji bezzasadne zasądzenie na jego rzecz renty na zwiększone potrzeby w kwotach wskazanych w wyroku;

7. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 444§ 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w następstwie zdarzenia szkodzącego powstały podstawy do zasądzenia na rzecz powoda renty wyrównawczej.

Powołując się na te zarzuty Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna wniosło o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o rozstrzygnięcie o **kosztach procesu, w tym kosztach sądowych i kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie w I i II instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.**

Nadto apelujący na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowień sądu I instancji zapadłych na rozprawie w dniu 7 marca 2017 roku i w konsekwencji o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu seksuologii dr. J. B., w której biegły odniósłby się do wątpliwości zgłaszanych przez pozwanego związanych z przyznaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, wpływu wieku powoda oraz wcześniejszych zdarzeń na jego sprawność seksualną oraz możliwych do zastosowania obiektywnych metod umożliwiających ustalenie wpływu wypadku na sprawność seksualną powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona jedynie w części kwestionującej żądanie renty wyrównawczej.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż nie budzi wątpliwości, że oceny ewentualnych uchybień w zakresie stosowania prawa materialnego można dokonać jedynie w oparciu o prawidłowo określoną podstawę faktyczną sporu.

Apelujący zgłosił kilka zarzutów naruszenia prawa procesowego, z których dwa dotyczą naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz wyciągnięcie z tego materiału wniosków logicznie niepoprawnych i sprzecznych z doświadczeniem życiowym

Wszystkie zastrzeżenia pozwanego ubezpieczyciela wywiedzione w ramach tego zarzutu uznać należy za chybione.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Bezspornym jest zatem, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie pozwanego o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V KKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III KKN 4/98).

Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymagało zatem od apelującego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez stronę. Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II KKN 817/00, O.: L.).

Apelacja pozwanego w zakresie powołanego zarzutu sprowadza się głównie do zakwestionowania oceny jednego z dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji, a mianowicie dowodu z opinii biegłego seksuologa dr. J. B.. Zdaniem skarżącego sąd bezkrytycznie oparł się na tej opinii, choć nie jest ona kategoryczna, a nadto oparta została na przestarzałych metodach badawczych. Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. Odnośnie metody badawczej zastosowanej przez biegłego, tzw. testu R. to – wbrew twierdzeniom apelacji – biegły nie wskazał, że jest to metoda przestarzała i powszechnie krytykowana. Biegły wskazał jedynie, że jest to metoda stara, jednakże cały czas stosowana w seksuologii sądowej i mimo pewnej krytyki ceniona. Apelujący odnosząc się jedynie do tej części opinii biegłego całkowicie pomija dalszą część jego wywodów przedstawionych w ramach ustnej uzupełniającej opinii, a mianowicie, że test ten nie miał decydującego znaczenia w diagnostyce powoda, potwierdził jedynie przeprowadzony wcześniej wywiad, a wnioski opinii biegły oparł na analizie całego materiału dowodowego. Odnosząc się natomiast do stopnia kategoryczności sądów biegłego seksuologa wskazać należy, iż opinia biegłego w zakresie stwierdzonej u powoda dysfunkcji seksualnej oraz jej związku z wypadkiem w dniu 1 września 2014 roku jest opinią stanowczą, zarzucany natomiast brak kategoryczności wniosków dotyczy wyłącznie kosztów leczenia powoda oraz czasu trwania tego leczenia. Wyłącznie w zakresie tych ostatnich kwestii biegły posługiwał się pewnymi nieostryimi określeniami typu „orientacyjnie”, „wydaje mi się”, czy „trudno określić czas trwania leczenia”. Ta ograniczona niekategoryczność części wniosków opinii biegłego seksuologa – wbrew zarzutom apelacji – nie dyskwalifikuje jednak tego dowodu, a co więcej w świetle doświadczenia życiowego, jeśli zważy się na ocenianą materię, posługiwanie się takimi nie do końca ostrymi sformułowaniami jest całkowicie uzasadnione. Biegły określał koszt leczenia powoda na podstawie dotychczas przyjmowanych leków, których cena – w zależności od miejsca zakupu – może być różna. Poza tym proces leczenia zależy ostatecznie od lekarza prowadzącego to leczenie i to on ordynować będzie powodowi leki, nie wiadomo, jakie to będą leki, ani w jakich dawkach przyjmowane, co ma przecież wpływ na koszty leczenia. Dlatego ściśle określenie przez biegłego kosztów leczenia było zwyczajnie niemożliwe i nie można zarzucać biegłemu, że nie podając kategorycznie takich kosztów uchybił rzetelności w wydaniu opinii. Jest to sytuacja zbliżona do tej, którą przewiduje przepis art. 322 k.p.c. pozwalający sądowi, w przypadku niemożności czy nadmiernych trudności w ścisłym udowodnieniu żądania, na przyznanie uprawnionemu odpowiedniej sumy pieniężnej według własnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie sposób również podważać opinii biegłego z powodu nieokreślenia przez niego w sposób precyzyjny czasu trwania leczenia powoda. W kwestii tej również nie można wypowiadać sądów kategorycznych, choć biegły wskazał na pomyślne rokowania w przypadku prowadzenia takowego leczenia.

Pozostając przy zarzucie błędnej oceny dowodu z opinii biegłego seksuologa wypada wskazać w tym miejscu na niezasadność powiązanej z tym zarzutem zarzutu naruszenia przepisów art. 155 § 2 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. Nie sposób podzielić zapatrywania skarżącego o uniemożliwieniu mu dowodzenia swych racji w procesie poprzez bezzasadne uchylanie pytań kierowanych do biegłego seksuologa na rozprawie w dniu 7 marca 2017 roku. Wskazać bowiem należy, iż pytania zadawane przez pełnomocnika pozwanego uchylane były przez przewodniczącą z tego powodu, że biegły już wcześniej udzielał odpowiedzi na te pytania. Dotyczy to kwestii poruszonych w pytaniach pierwszym i trzecim z pisma pełnomocnika strony pozwanej z dnia 11.07.2016r. znajdującego się na k. 203 akt sprawy. Biegły w odpowiedzi na pytania strony pozwanej wyjaśniał jej wątpliwości zawarte w tych pytaniach. Niezadowolenie strony z merytorycznej treści tych odpowiedzi nie uzasadniało ponawiania pytań i zasadnie przewodnicząca uchylała te pytania jako zbędne. Z kolei uchylene pytanie wskazane w punkcie 2. powyższego pisma wynikało ze sposobu jego sformułowania. Kwestia badań naukowych nad zaburzeniami erekcji i zmniejszeniem ochoty na seks u mężczyzn z uwagi na wiek pozostaje poza sferą niniejszego procesu. Z tych samych przyczyn nieuzasadniony był wniosek strony pozwanej zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego seksuologa, dlatego też został oddalony.

Nieuzasadniony jest również zarzut apelującego o braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu wniosków wynikających z opinii biegłych neurologa i psychiatry. Oceniając materiał dowodowy sąd odniósł się do tych dowodów. W szczególności nie sposób mówić o dowolnej ocenie dowodu z opinii biegłego neurologa, skoro sąd na podstawie tejże opinii ustalił, że powód wskutek wypadku w dniu 1 września 2014 roku nie doznał żadnej neurologicznej szkody. Prawidłowo natomiast oceniona została przez Sąd Okręgowy relacja między opiniami biegłego seksuologa J. B. i biegłej psychiatry K. K.. Skarżący nie dostrzega, że opinia biegłej z zakresu psychiatrii nie dotyczyła sfery seksualnego funkcjonowania powoda po wypadku. Jej zakres był więc inny niż zakres opinii biegłego seksuologa i podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego, że wnioski tych opinii nie wykluczają się.

Reasumując wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z dowodów z opinii biegłych seksuologa i psychiatry w połączeniu z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi przed tymże sądem są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela. W konsekwencji ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekracza ram zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego.

To apelujący w złożonym środku odwoławczym dokonał subiektywnej oceny materiału dowodowego, dokonując wybiórczego doboru dowodów, zwłaszcza fragmentów opinii biegłego seksuologa J. B., dla uzasadnienia założonej tezy o naruszeniu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym jeszcze raz należy, iż w zakresie tego zarzutu apelacja opiera się głównie na zakwestionowaniu jednego z dowodów przeprowadzonych w sprawie, czyli opinii biegłego seksuologa. Ze wskazanych wyżej przyczyn stanowiska apelującego nie można jednak podzielić.

Całkowicie chybiony pozostaje zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Niezależnie od tego, że uchybienie wymaganiom określonym w tym przepisie jedynie wyjątkowo może być ocenione jako mogące mieć wpływ na wynik sprawy, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że uniemożliwiają całkowicie sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, to w przedmiotowej sprawie nie zachodzą takie braki w uzasadnieniu, na jakie wskazuje autor apelacji. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób jasny i klarowny wskazał motywy ustalenia wysokości renty wyrównawczej oraz renty na zwiększone potrzeby. Motywy te musiały być czytelne także dla apelującego, skoro w jednym z zarzutów apelacji sam wskazuje na opinię biegłego seksuologa jako podstawę ustalenia wysokości renty na zwiększone potrzeby.

Odnosząc się na koniec do wskazanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie błędnych wniosków z zebranego materiału dowodowego i uwzględnienie łącznego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 % oraz wieku powoda jako istotnych czynników wpływających na określenie kwoty zadośćuczynienia wskazać należy, iż w istocie zarzut ten opisuje nie naruszenie prawa procesowego lecz naruszenie prawa materialnego, czyli przepisu art. 445 § 1 k.c. Materia objęta tym zarzutem dotyczy bowiem kwestii istotnych z punktu widzenia

przesłanek ustalenia „krzywdy” i „sumy odpowiedniej” dla naprawienia tej krzywdy. Chodzi zatem o wadliwą wykładnię prawa materialnego, a nie błędne ustalenia faktyczne. Wprawdzie Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych użył sformułowania o łącznym trwałym uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 15%, jednakże w części ustalającej stan faktyczny sprawy prawidłowo wskazano, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z racji uszkodzeń narządów ruchu wynosi 10%, natomiast uszczerbek związany z dysfunkcją seksualną jest uszczerbkiem długotrwałym i wynosi 5%. Sąd Okręgowy nie dokonał również błędnych ustaleń w zakresie wieku powoda w dacie wypadku.

Natomiast kwestia wpływu wieku powoda jak i wysokości trwałego oraz długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na zakres ewentualnego zadośćuczynienia objęta jest oceną prawną okoliczności istotnych z punktu widzenia tego żądania. Kwestie te mogą być zatem rozważane w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego – przepisów art. 445 § k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Zarzut takowy apelacja stawia i uznać należy go za nieuzasadniony. W pierwszej kolejności wypada podkreślić, iż wywiedzione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego rozpatrywać trzeba w oparciu o poczynione w niniejszej sprawie – i skutecznie niezakwestionowane – ustalenia faktyczne.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., o sygn. akt II PR 257/70, OSNCP rok 1971, nr 6, poz. 103 oraz z dnia 15 lipca 1977 r., o sygn. akt IV CR 266/77 i z dnia 23 kwietnia 1969 r., o sygn. akt I PR 23/69). Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę związaną ze skutkami wypadku (tak m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., o sygn. akt II UKN 681/98, OSNAP rok 2000, nr 16, poz. 626, uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP rok 1974, nr 10, poz. 145). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można też pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji w określonym czasie, czy na stałe (zob. m.in. wyrok SA w Łodzi: z dnia 7 listopada 2013 r., o sygn. akt I ACA 534/13, z dnia 13 grudnia 2013 r., o sygn. akt I ACA 829/13). Kryteriami istotnymi przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia są również m.in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym, stopień winy sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., o sygn. akt IV CSK 99/05, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., sygn. akt I CR 862/75, wyrok SN z dnia 13 marca 1973 r., sygn. akt II CR 50/73).

W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że poziom życia może wskazywać na rodzaj wydatków konsumpcyjnych, które służą niwelowaniu doznanych cierpień. Akcentowana jest funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia. Sąd – przy uwzględnieniu stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa – powinien przyznać zadośćuczynienie w wysokości godziwej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. (o sygn. akt II CSK 536/07) wskazał, że w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna,

a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I CSK 384/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt I ACA 199).

Mając na względzie powyższe poglądy judykatury Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy prawidłowo określił zarówno rozmiar krzywdy powoda doznanej wskutek zdarzenia komunikacyjnego z dnia 1 września 2014 roku jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej (kwoty zadośćuczynienia) dla naprawienia tej krzywdy. Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył wszelkie czynniki mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda – w tym trwałe i długotrwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 % oraz wiek powoda. Dywagacje apelacji o przyczynach zaburzeń erekcji czy zmniejszeniu ochoty na seks u mężczyzn w wieku powoda uznać należy za niedopuszczalne, nie mają one bowiem żadnego oparcia w stanie faktycznym sprawy. Ale nawet używając tej nomenklatury apelacji, że mężczyzna w wieku 54 lat nie jest „dziarskim młodzieńcem”, nie jest on również „bardzo starym mężczyzną”, dla którego sfera życia seksualnego nie odgrywa już żadnej roli.

Nieuzasadniony pozostaje również zarzut naruszenia przepisu art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. w zakresie, w jakim zarzuca nieuzasadnione przyznanie powodowi renty na zwiększone potrzeby. Poczynione ustalenia faktyczne stwierdzające zaistnienie szkody w postaci obrażeń narządów ruchu oraz dysfunkcji seksualnej, jak również ustalenia dotyczące kosztów leczenia tych uszczerbków, w zakresie uszczerbku w narządach ruchu – leczenie przeciwbólowe, natomiast w zakresie dysfunkcji seksualnej – leczenie seksuologiczne i psychiatryczne, dawały podstawę do przyjęcia, iż wskutek wypadku potrzeby powoda uległy zwiększeniu. Zwiększenie tych potrzeb wyraża się w kosztach leczenia, a koszty tego leczenia mogą zostać zrekomensowane w postaci stosownej renty na zwiększone potrzeby. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie tej renty jest więc jak najbardziej słuszne. Wysokość zasądzonej z tego tytułu renty również nie może budzić wątpliwości. W zakresie świadczenia rentowego za okres od 1 marca 2015 roku do 16 maja 2015 roku obejmuje koszty leczenia lekami przeciwbólowymi, których koszt określony został na kwotę 10 zł miesięcznie, natomiast w okresie od 17 maja 2015 roku i na przyszłość oprócz leków przeciwbólowych uwzględnia również koszt leczenia psychiatryczno-seksuologicznego w kwocie 275 zł miesięcznie.

Za uzasadniony uznać natomiast należało zarzut naruszenia przepisu art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy przyznał na rzecz powoda rentę wyrównawczą w wysokości po 131 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 listopada 2015 roku. W tym zakresie zgodzić należy się z pozwanym ubezpieczycielem, że przedstawiony w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, nie dają podstaw do stwierdzenia, że na skutek wypadku w dniu 1 września 2014 roku K. G. utracił całkowicie czy choćby częściowo zdolność do pracy zarobkowej lub zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość. Nie może budzić wątpliwości, że u powoda nie stwierdzono trwałej lub częściowej niezdolności do pracy. Co więcej – na podstawie zeznań powoda – można stwierdzić, że odzyskał on zdolność do pracy, gdyż po okresie świadczenia rehabilitacyjnego powrócił do prowadzenia działalności gospodarczej. Sam fakt, że dochód osiągnięty z tej działalności po powrocie do jej wykonywania jest niższy niż pobierane świadczenie rehabilitacyjne, czy dochód osiągany przez wypadkiem, nie oznacza, że pozostaje to w związku przyczynowym z tym wypadkiem, innymi słowy, że osiąganie niższego dochodu ma związek ze skutkami wypadku. Obowiązek wykazania istnienia takiego powiązania obciążał powoda zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów wynikającym z art. 6 k.c. Obowiązkowi temu powód nie sprostał. Przeprowadzone w sprawie dowody nie wykazały takiego związku, w szczególności z opinii biegłych nie wynika, aby powód wskutek wypadku utracił choćby częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Z opinii biegłego ortopedy wprost wynika, że niezdolność do pracy powoda miała charakter czasowy i ustała z dniem 27 października 2015 roku. Skoro zatem powód pozostaje zdolny do pracy zarobkowej, to brak jest podstaw do przyznania mu renty wyrównawczej. Odmienne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego wynika z błędnego zastosowania do prawidłowo ustalonych faktów przepisu art. 444 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 § 1 k.p.c.

Uwzględniając zatem jeden z zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten tylko sposób, że wyeliminował z niego podpunkt „e” odnoszący się do renty wyrównawczej

i oddalił żądanie w zakresie tej renty w całości, w konsekwencji zaś podpunktowi „f” dotyczącemu kosztów procesu nadał oznaczenie „e”.

W nieuwzględnionej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadniona. Ponieważ korekta zaskarżonego wyroku była nieznaczna (wysokość uwzględnionego żądania obniżona została o kwotę 1.572 zł – raty renty wyrównawczej za okres 12 miesięcy) nie wpłynęło to znacząco na stopień wygrania sprawy przez powoda, a w konsekwencji również na odpowiedzialność stron za wynik procesu. Z tych względów nie zachodziły podstawy do ingerencji w rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Ponieważ pozwany wygrał swoją apelację w 6 %, to w takim zakresie należne są mu koszty od przeciwnika, co stanowi kwotę 2.298,00 zł zasądzoną w punkcie III. wyroku.